PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, sobota 21 września 1929 r. Nr. 217.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Allgemeine Ztg. 20.IX. donosi z Warszawy, iż na skutek odmowy partyj opozycyjnych na wzięcie udziału w konferencji z rządem wytworzyła się bardzo krytyczna sytuacja. Rząd znajduje się obecnie, jak gdyby w ślepej uliczce, z której właściwie niema innego wyjścia, jak poczynienie koncesyj na rzecz partyj. Komunikat, wydany we wtorek późnym wieczorem, nie przynosi wyjaśnienia co do dalszych zamierzeń rządu. Koła parlamentarne uważają go za znak, iż w rządzie całkowicie stracono głowę. Wzmocniona opozycja lewicowa stara się obecnie osiągnąć za wszelką cenę zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia sejmu, celem obalenia rządu Świtalskiego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, pisze dziennik, iż w tej wierze i endecja i centrum poprze lewicę. Dziennik podkreśla, iż kursują najprzeróżniejsze pogłoski o zmianach w gabinecie. W Belwederze trwają bez przerwy poufne konferencje. Nawet w przybliżeniu nie można nic wiedzieć, ponieważ różnice zdań są nawet w grupie pułkowników tak znaczne, iż sprawy personalne są bardzo trudne do rozwiązania. Należy podkreślić — pisze dalej „Deutsche Allgemeine Ztg." — że minister finansów Matuszewski był kilkakrotnie przyjmowany przez Piłsudskiego i że gen. Sosnkowskiego telegraficznie wezwano do Warszawy. Pismo podkreśla, jako fakt interesujący, iż min. Zaleski nie wrócił ze swej żałosnej wycieczki do Hagi i Genewy, natomiast rozpoczął zaraz urlop. Dziennik notuje pogłoskę o ustąpieniu w najbliższej przyszłości wojewody poznańskiego Borkowskiego.

Berliner Tageblatt 19.IX. w koresp. z Warszawy pisze, że znamiennem jest, iż rząd polski potrzebował trzy dni na powzięcie decyzji co do wydania komunikatu w sprawie sytuacji, jaka się wytworzyła przez odmowne stanowisko klubów sejmowych w stosunku do proponowanej konferencji, przyczem prasa rządowa dotychczas nie miała zgodnych poglądów. Dziennik zaznacza, że komunikat rządowy demonstracyjnie zrzuca odpowiedzialność za niedojście do skutku konferencji na przywódców partyj politycznych. Wśród posłów sejmowych z opozycji zbierane są podpisy za zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmowej, a więc byłoby to dowodem, że opozycja dąży do przesilenia, podczas gdy premjer Świtalski usiłuje zyskać na czasie celem uporania się z rozdźwiękami w łonie obozu rządowego.

Dalej zaznacza dziennik, że wizyta Dewey'a u marsz. Piłsudskiego posiada tem większe znaczenie, iż rząd uważa za niepożądane stosowanie gwałtownych środków przeciwko Sejmowi przedewszystkiem z powodu ciężkiego położenia gospodarczego. Dewey udaje się znów zagranicę celem przygotowania gruntu dla nowej pożyczki.

Lietuvos Žinios 17.IX. w art. wst. p. n. „Nowe prądy w Polsce" podkreśla, że trudno znaleźć naród tak bardzo nieszczęśliwy, jakim jest naród polski. Polacy — wg. dziennika — nie potrafią bez obcej opieki współżyć nawet z sobą. „Gdyby nie przymusowe roztoczenie opieki nad Polską przez ekonomicznego doradcę delegowanego przez Stany Zjedn., to trudno byłoby — pisze dziennik — nawet odgadnąć, dokądby doprowadziły awantury polskie. Jesteśmy przecież świadkami, że po wileńskiej awanturze były przygotowane inne, od których powstrzymali Polskę, nadzorujący ją opiekuni". Wszystkie nieszczęścia Polski przypisuje dziennik zakorzenionym w Polsce wpływom ziemian, którzy, będąc u władzy, dążą jedynie do polepszenia sytuacji swej sfery, mało dbając o uregulowanie położenia innych warstw społecznych. Spowodowało to — wg. dziennika — opozycję grup lewicowych, a szczególnie organizacyj robotniczych, które są tak dobrze zorganizowane, że wzbudziły w sferze ziemiańskiej obawę o dalszy jej los. Wystraszeni ziemianie probóją jeszcze przeprowadzenia zmian konstytucji w drodze gwałtu, a to w celu pozostania nadal gospodarzami kraju. „Lecz wymyślania marsz. Piłsudskiego na sejm zakończyły się jedynie powoła-

niem do życia gabinetu „pułkowników", który wykazał wyjątkową bezczynność i ostatecznie skapitulował przed stronnictwami demokratycznemi i — jak pisze prasa polska — zdecydowany jest na zwołanie sejmu i współpracę z nim. Równocześnie rząd zaczyna cenić ustrój demokratyczny i przystosowywać się do niego". Powyższą zmianę kierunku polityki wewnętrznej rządu polskiego dziennik przypisuje: pogorszeniu się sytuacji ekonomicznej kraju; podnoszeniu głowy przez mniejszości narodowe, a szczególnie Ukraińców; zmianie gabinetu we Francji. Polska — wg. dziennika — zaczyna coraz bardziej liczyć się z możliwością dojścia do władzy we Francji rządu bardziej lewicowego od Briand'a, który to rząd z pewnością nie będzie popierał awanturniczej polityki polskiej.

Dziennik zaznacza w końcu, że wraz z usunięciem się od władzy „kamaryli ziemiańskiej" zapanuje w Polsce polityka rozsądku i pisze: „A wówczas i spór polsko - litewski, należy mieć nadzieję, znajdzie takie rozstrzygnięcie, które będzie do przyjęcia dla obu stron; dyktatura Piłsudskiego i ziemiaństwo polskie przyczyniły się do zagmatwania kwestji wileńskiej, gdyż w jej rozstrzyganiu powodowano się ambicjami, a nie realnemi potrzebami obu narodów".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Temps 18.IX. pisze w art. wst. m. inn.: wniosek lorda Cecila wydaje się tak dziwny, że niektórzy zadają sobie pytanie czy czasem — w przewidywaniu niepowodzenia akcji Mac Donalda w sprawie rozbrojenia na morzu — Anglja nie szuka już dziś nowych kwestyj w związku z rozbrojeniem na lądzie, które możnaby w przyszłości wysunąć na pierwszy plan, aby w ten sposób wprowadzić pewną dywersję i złożyć na państwa kontynentalne — a w szczególności na Francję — odpowiedzialność za niepowodzenie całej akcji rozbrojeniowej. Manewr tego rodzaju byłby już zbyt śmiały, gdyż wszystkim wiadomo, że właśnie brak porozumienia w sprawie rozbrojeniowej na morzu pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi,— staje na przeszkodzie do rozwiązania całego zagadnienia.

Journal des Débats 19.IX. zamieszcza koresp. Gauvain'a z Genewy, omawiającą wniosek lorda Cecil'a. Kor. pisze, że lord Cecil uczynił tylko aluzję co do wyszkolonych rezerw w swoim wniosku złożonym 3-ej komisji. Projekt jego jest nową — na szczęście poprawioną — edycją tego wniosku, którego treść była poprzednio zakomunikowana delegacji francuskiej. Wniosek ten jest kompromisowy. Nie jest więc ani słuszne, ani zręczne obruszanie się natychmiast przeciwko niemu. Wiadomo oddawna każdemu, że gabinet labour'ystów nie stosuje delikatnych metod lorda Cushendun'a. Nie można się było spodziewać po nim aprobaty układu francusko - angielskiego z przed roku, w jego ówczesnej formie. Mimo to porozumienie jest możliwe w innej formie, gdyż argumenty Francji są silne, aby mogły nie być brane poważnie pod uwagę. Anglja ma swoją wielką flotę handlową, Niemcy swoje niezliczone, nieregularne formacje wojskowe, które conajmniej można porównać z kadrami wyszkolonych rezerw francuskich. Gdyby nas zmuszono do zmierzenia się, potrafimy sprostać zadaniu.

Le Temps i Le Petit Parisien 19.IX. streszczają artykuł Times'a, który ostro krytykuje inicjatywę lorda Cecil'a w Genewie. Twierdzenie lorda Cecil'a, że rząd obecny w Anglji nie ma potrzeby liczenia się ze zobowiązaniami powziętemi przez lorda Cushendun'a nie świadczy o takcie delegata angielskiego. Z drugiej strony nie należałoby zapominać, iż pomimo mocnego stanowiska obecnego rządu, nie jest bynajmniej absolutnie pewne, czy w chwili ponownego zebrania się komisji rozbrojeniowej będzie on jeszcze przy władzy i czy lord Cecil będzie wówczas również delegatem Anglji w Genewie.

Kölnische Ztg. 18.IX. w dep. „United Press" z Waszyngtonu pisze, że tamtejsze koła polityczne bardzo sceptycznie odnoszą się do pomysłu unji europejskiej, jak to można także sądzić z oświadczeń kół handlowych i przemysłowych. Amerykanie dopatrują się w takiej unji silnego zagrożenia ich handlu zagranicznego. Politycy wskazują na to, że teoretycznie plan unji europejskiej posiada dużo zalet, ponieważ uniemożliwiłby zakłócanie pokoju i spowodowałby silniejszy rozwój gospodarczy Europy, ale narazie nie da się on urzeczywistnić z powodu istnienia zbyt wielkich przeciwieństw między poszczególnemi narodami. Dalej podaje dziennik, że amerykańskie sfery gospodarcze (zwłaszcza koła przemysłu automobilowego) żywią poważne obawy przed podobną unią, gdyż dopatrują się w niej zagrożenia gospodarki amerykańskiej, albowiem spadek wywozu spowodowałby obniżenie poziomu dobrobytu obywateli amerykańskich, a tem samem oznaczałby zagrożenie przemysłu i rolnictwa.

A. B. C. 14.IX. (Madryt) pochwala pomysł utworzenia Paneuropy, przedewszystkiem w znaczeniu zjednoczenia gospodarczego, gdyż toby ją chroniło przed groźbą gospodarczej hegemonii Ameryki. Możliwości takiego połączenia dowodzą Stany Zjednoczone A. P., a przykładem zgodnego współżycia narodów różnych języków i religij jest Szwajcarja.

ROZBROJENIE NA MORZU. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

The Daily Herald 17.IX. donosząc, że konferencja pięciu mocarstw morskich zbierze się w styczniu, twierdzi, że zadanie będzie ułatwione o tyle, iż prawie niema trudności co do formuły rozbrojenia, podczas gdy w dawniejszych rokowaniach wynalezienie odpowiedniej formuły stanowiło największą przeszkodę. Angli chodzi o budowę małych krążowników, natomiast Stanom Zjednoczonym o wielkie, a odpowiednia formuła jest już prawie ustalona. Rewizja układu, mająca nastąpić w r. 1935, wpłynie prawdopodobnie w kierunku rozbrojenia się państw.

The Daily Mail 17.IX. wyraża zadowolenie z powodu rokowań rozbrojeniowych, spodziewając się, że konferencja pięciu mocarstw będzie wstępem do rozbrojenia się państw.

The Daily Telegraph 17.IX. wyraża przypuszczenie, że wysuną się trudności w osiągnięciu zgodnego rozbrojenia morskiego na konferencji pięciu mocarstw zapowiadanej na styczeń; trudności te przewiduje autor zwłaszcza w zakresie usunięcia łodzi podwodnych jako środków walki; jednak zgoda, osiągnięta między Anglją a Stanami Zjednoczonemi, ułatwi przygotowanie rozbrojenia na morzu także pozostałych mocarstw. Bliżej będą mogły poszczególne mocarstwa określić możliwości rozbrojenia na konferencji w r. 1936, to jest w dacie, uważanej za pierwszą, dającą możliwość wybuchu wojny, jeśli wogóle do wojny dojdzie.

Następnie obliczając tonaż Anglji, twierdzi autor, że Anglja musi żądać obniżenia amerykańskiego programu budowy krążowników z 21 do 18 dlatego, że większy tonaż krążowników Stanów Zjednoczonych wywołałby rozbudowę floty innych państw morskich, a to znowu zmuszałoby do naruszenia programu przez Anglję, która musi bronić swych dróg przez Suez do Indyj, Chin i Australji i zmuszona jest do korzystania z morza Śródziemnego, na którem są dwie potęgi morskie.

Kölnische Ztg. 18.IX. w koresp. „United Press" z Waszyngtonu pisze, że ciągle jeszcze jest sprawą wątpliwą, czy rzeczywiście będzie przeprowadzone ograniczenie liczby krążowników. W kołach waszyngtońskich, podobnie jak i w Londynie, dużą wagę przypisuje się do stwierdzenia, że układ anglo-amerykański mógłby wejść w życie tylko wówczas, gdyby zostało osiągnięte porozumienie na zapowiedzianej konferencji pięciu państw. Szczególnie też zaniepokojenie panuje tutaj z powodu nadchodzących z Paryża i Rzymu wiadomości o panującej między Francją a Włochami głębokiej różnicy zdań. Zapewne to jest powodem, iż konferencja pięciu państw, zapowiedziana początkowo na grudzień, została odłożona do stycznia.

W kołach amerykańskich przyjęto jako niespodziankę półurzędowe angielskie doniesienie o tem, jakoby Ameryka domagała się ogólnej sumy tonażu 315 tysiący ton. Amerykanie posiadają plan rozbudowy krążowników do liczby 305 tysięcy ton i podnoszenie tej liczby oznaczałoby powiększenie planu amerykańskiego, zatwierdzonego przez parlament. Amerykanie sądzą, że jest tu jakieś nieporozumienie, które należy wyjaśnić.

The Washington Post 5.IX. ostrzega przed przywiązywaniem zbytniej wagi do wyjazdu Mac Donalna do Waszyngtonu, jako czynnika wyrównywającego pozostałe punkty sporne między Anglją a Stanami Zjednoczonemi. Autor przyznaje słuszność poglądowi Mac Donalda, że konieczne jest zawiadomienie o osiągniętem porozumieniu także Francji i Włoch, przypominając, jak przykre wrażenie wywołało w Stanach Zjednoczonych porozumienie angielsko-francuskie doprowadzone do skutku przez Chamberlaina. Zdaniem dziennika, z porozumienia angielsko-amerykańskiego wynika zrzeczenie się przez Anglję jej hegemonji na morzu Śródziemnem, a nasuwa to znowu pytanie, jak wpływy na tym morzu podzielą między siebie Francja i Włochy.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH. WŁOCHY A WATYKAN.

Il Giornale d'Italia 17.IX. wyjaśnia ostatnią mowę Mussoliniego jako wyraz dążenia do silniejszego zespolenia rewolucji faszystowskiej z państwem. Zdaniem autora bowiem każda rewolucja narażona jest na to, że po jej dokonaniu bądź część prądów rewolucyjnych wymyka się z rąk kierownictwa rewolucji, bądź też rewolucja nie może opanować państwa. Jako przykłady przytacza autor rewolucje w Rosji i w Turcji oraz przewrót w Polsce; w tym ostatnim autor dostrzega niemożliwość opanowania przez rewolucję państwa, a na dowód przytacza list marsz. Piłsudskiego, w którym Marszałek stwierdza niemożliwość rozwijania programu z powodu oporu organów państwowych, które nie zostały zmienione.

Il Giornale d'Italia 17.IX. odpowiada na mowę Papieża, wygłoszoną do młodzieży katolickiej, twierdząc, że Papież nieroztropnemi słowami wywołuje polemikę z narodem włoskim. Nazwał męczennikami włoską młodzież, należącą do „Azione cattolica", przybyłą do Rzymu, chociaż nic jej się nie stało, a rząd włoski udzielił jej zniżkowych biletów kolejowych. Występował przeciw kontroli nad „Azione cattolica", chociaż państwo utrzymuje tu kontrolę taką samą, jak nad wszystkiemi innemi związkami politycznemi i jak ją utrzymywało niegdyś państwo kościelne. Wreszcie podał w wątpliwość uczciwość faszystów, którzy ze swej strony mogliby przytoczyć przykłady występków księży i zakonników przeciw moralności chrześcijańskiej, podczas gdy rząd faszystowski tępi wszelkie wykroczenia przeciw uczciwości.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

The Daily Mail 16.IX. twierdzi, że pokój w Palestynie jest chwilowy, gdyż Arabowie liczą na pomoc z poza granic Palestyny. Obydwie narodowości w Palestynie są niechętne Anglji, którą czekają jeszcze wielkie wydatki na ten kraj. W związku z tem uważa on za wskazane jak najprędsze zrzeczenie się przez Anglję mandatu palestyńskiego.

La Nación 13.IX. przypomina w szóstą rocznicę objęcia dyktatury przez Primo de Riverę, że rewolucji dokonał bez rozlewu krwi, wprowadził uczciwe traktowanie spraw państwowych, uwolnił Hiszpanję od ciągłej wojny w Maroko, a teraz daje konstytucję, która wprowadza państwo na nowoczesne tory.

Dzień Kowieński 16.IX. w sprawozdaniu o zjeździe studentów - Litwinów, studjujących zagranicą, który się odbył ostatnio w Kownie, zaznacza m. in., że najbardziej owacyjnie został przyjęty mówca, który życzył, by młodzież studjująca zagranicą pracowała ku chwale demokratycznej republiki litewskiej.

Zjazd powziął szereg uchwał, m. in. uchwałę w kwestji Wilna, podkreślającą stałą aktualność tej sprawy dla Litwy.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Journal de Genève 18.IX. Julien Lucheur: La coopeération intellectuelle.

Journal de l'Est. 17.IX. Philip Snowden (życiorys min. Snowden'a).